

Arkadiusz Machniak*

MISJA WOJSK ISAF W AFGANISTANIE – ZAGROŻENIA TYPU „GREEN ON BLUE”

Wprowadzenie

Atak islamskich ekstremistów w Nowym Yorku w dniu 11 września 2001 r. otworzył nowy rozdział walki z międzynarodowym terroryzmem u progu XXI w. Bezprecedensowy charakter tych ataków wymusił na społeczności międzynarodowej impuls do wspólnej walki z terrorystami. Już kilka dni po atakach w Nowym Yorku jasne było, że za atakami stoi siatka terrorystyczna AL-Kaidy kierowana przez Osamę bin Ladena powiązanego z ugrupowaniami afgańskich Talibów. Nowy konflikt zbrojny, którego teatrem działań bojowych miał zostać Afganistan, był tylko kwestią czasu.

Autor w ramach tekstu zamierza poddać analizie jedno z głównych zagrożeń, jakie występowało w okresie działania wojsk koalicyjnych w Afganistanie. Zagrożenie o tyle istotne, iż wychodzące z kręgów sojusznika, który zgodnie ze starą afgańską zasadą „Shana Ba Shana” („ramię w ramię”) wspiera międzynarodowe siły w walce z terrorystami. Zagrożenia atakami terrorystycznymi przedstawione poniżej wynikają z wielu uwarunkowań niekoniecznie natury militarnej. W wielu przypadkach są to kwestie relacji interpersonalnych oraz słabej świadomości żołnierzy koalicji antyterrorystycznej w zakresie kultury, obyczajów i religii w Afganistanie.

W przekonaniu piszącego te słowa koniec określonej fazy działania wojsk koalicyjnych w Afganistanie przewidziany na grudzień 2014 r. i rozpoczęcie w 2015 r. nowej misji – tym razem o charakterze szkoleniowo-doradczo-stabilizacyjnym – generować może wzrost ataków terrorystycznych. Wynikać to będzie głównie z koniecznej intensyfikacji kontaktów żołnierzy międzynarodowej koalicji ze swoimi odpowiednikami z sił bezpieczeństwa Afganistanu. To zaś może sprzyjać organizowaniu ataków terrorystycznych.

* Pracownik Wojska Polskiego, e-mail: amur5@tlen.pl

Podczas przygotowywania tekstu publikacji wykorzystane zostały dostępne opracowania oraz informacje zawarte w internecie. Wgląd do dokumentów Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych RP, które mogłyby poszerzyć przedmiotowe opracowanie, jest utrudniony. Może wynikać to z kilku czynników, np. kwestii propagandowych lub informacji niejawnych związanych z okolicznościami prowadzonych operacji bojowych.

Również dowództwo International Security Assistance Forces (ISAF) unika podawania szczegółowych danych dotyczących ataków terrorystycznych organizowanych przez afgańskich sojuszników na pracowników lub żołnierzy koalicji międzynarodowej.

Przykładem powyższego może być konferencja przeprowadzona 13 sierpnia 2012 r., w trakcie której rzecznik prasowy ISAF Gunter Katz przyznał, iż wzrosła liczba ataków na żołnierzy ze strony ich afgańskich partnerów, ale nie podawał szczegółów incydentów. Dyskusja, jaka pojawiła się w zakresie analizy tych zagrożeń, wskazuje na Talibów jako ich inspiratorów. Aktualnie jest to oceniane jako zagrożenia większe niż sądzono przed 2008 r. Trudnością w zdobyciu dodatkowych danych jest fakt, że wielu sprawców tych ataków ginie w ich trakcie lub tuż po ich przeprowadzeniu (Danielewicz 2013: 34).

Misja ISAF – szansa na stabilizację?

W dniu 11 września 2001 r. na terytorium USA przeprowadzone zostały ataki z użyciem samolotów pasażerskich. Już wcześniej dane wywiadowcze wskazywały, że Al-Kaida i jej przywódcy korzystali z wydanej pomocy Talibów. Dzień po tym wydarzeniu na biurko prezydenta USA Georga W. Busha trafiły raporty dość jednoznacznie wskazujące na Al-Kaidę i afgańskich Talibów jako sprawców oraz protektorów zamachu. 7 października 2001 r. rozpoczęła się operacja „Enduring Freedom” – „Trwała Wolność” (Regina-Zacharski 2010: 276).

Rozpoczęła się operacja niezwykle trudna i będąca nowym doświadczeniem dla międzynarodowej koalicji. Pomimo przewagi technologicznej i militarnej po stronie sił państw zachodnich przeciwnik posiadał przewagę w znajomości trudnego afgańskiego terenu i w zakresie pomocy państw ościennych. Wynikało to z faktu, iż klasyczna partyzantka stara się zadać przeciwnikowi straty fizyczne oraz zniszczyć i maksymalnie naruszyć jego siły. Wyrastający z partyzantki, posługujący się podobnymi metodami terroryzm zadaje straty fizyczne po to, aby uzyskać skutek psychologiczny – zastraszyć i wymusić pożądane decyzje (Tomasiewicz 2006: 151).

Istotny wpływ na przebieg operacji wojsk ISAF w Afganistanie miała polityka państw ościennych – głównie Iranu i Pakistanu.

Pozornie najwięcej do zyskania ma Pakistan, niemal jawnie wspierający Talibów i tym samym mający największy wpływ na sytuację w Afganistanie. W praktyce jednak władze pakistańskie nie mogą dopuścić do zwycięstwa Talibów, gdyż może to w perspektywie czasu stwarzać zagrożenie dla samego Pakistanu. Rząd w Islamabadzie balansuje więc z dużym trudem pomiędzy powstrzymaniem polityki mułły Omara a udzieleniem niezbędnej pomocy Talibom.

Iran w swojej strategii wobec Afganistanu kieruje się względami pragmatycznymi (ekonomicznymi), jak i ideologicznymi wynikającymi z obawy o powstanie państwa o podłożu radykalnej sunnickiej interpretacji islamu.

Chiny sprzymierzone z Pakistanem postrzegają Afganistan jako rynek zbytu dla swoich towarów (Polska Zbrojna 2014: 92).

Warto zaznaczyć, iż równoległe do operacji „Enduring Freedom” w działaniach przeciwko Talibom zaangażowała się Organizacja Narodów Zjednoczonych. Na początku stycznia 2002 r. w rejon Kabulu zaczęły docierać pierwsze jednostki wojsk ISAF. Sytuacja zmieniła się 11 sierpnia 2003 r., gdy podjęto decyzję o przekazaniu całej misji Sojuszowi Północnoatlantyckiemu. ISAF stał się pierwszą misją stricte wojskową NATO poza Europą (Regina-Zacharski 2010: 282–283).

Rozwój sytuacji w Afganistanie spowodował, że rząd amerykański zaczął zabiegać o zaangażowanie całego Sojuszu Północnoatlantyckiego. Efektem tego działania było przejście przez NATO z mandatu ONZ dowództwa nad ISAF. Był to zarazem najbardziej wymowny przykład globalnego zaangażowania NATO. Misja ta stała się równocześnie pierwszym działaniem NATO poza Europą. Tym samym NATO zaczęło wykraczać coraz bardziej poza charakter tradycyjnego systemu zbiorowej obrony, a nabierać cech i kompetencji bliższych organizacjom zbiorowego bezpieczeństwa. W praktyce w Afganistanie były prowadzone dwie równoległe operacje. Pierwsza – amerykańska, typowo wojenna operacja „Enduring Freedom”, oraz druga – natowska operacja ISAF (Stolarczyk 2007: 93).

Od 2013 r. siły ISAF obok prowadzenia działań bojowych rozpoczęły proces wspierania transformacji afgańskiej armii i policji. Działania te prowadzone były w celu wyeliminowania błędów i wad w systemie bezpieczeństwa Afganistanu. Proces ten spotykał się z oporem dowództwa afgańskiej armii i policji, pomimo działań, jakie siły ISAF podjęły na wszystkich szczeblach administracji tego państwa – od dystryktu do ministerstwa (Headquarters 2014: 1).

Operacja ISAF to nie operacja o charakterze stabilizacyjnym (gdyż jest to termin z doktryny USA i jest to cały zbiór wszelkiego rodzaju działań Sił Zbrojnych USA wspierających dyplomację amerykańską), to nie operacja pokojowa (gdyż są to działania komponentów wojskowych

dowodzonych bezpośrednio przez struktury ONZ), to nie jest również wojna (gdyż NATO nie zerwało z nikim stosunków pokojowych i nie jest stroną w konflikcie).

Natomiast na podstawie porozumienia zawartego w grudniu 2001 r. w Bonn pomiędzy rządem Afganistanu (reprezentowanym przez większość przedstawicieli ugrupowań działających w Afganistanie) i NATO oraz na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ 1386, powołującej operacje pokojowe, oraz na podstawie rozdziału VI Karty Narodów Zjednoczonych jest jedną z klasycznych operacji reagowania kryzysowego (AJP 3.- 4), konkretnie operacją wspierania pokoju (AJP 3. - 4.1), a dokładnie ze względu na cele i podstawy prawne – operacją wymuszenia pokoju (ang. *Peace enforcement operation*) (Trembecki 2010: 67).

Sytuacja w Afganistanie ulegała jednak stopniowemu pogarszaniu. Wynikało to z faktu przenoszenia na grunt afgański metod stosowanych w Iraku, np. ataków samobójców. Działania te inspirowali głównie Talibowie oraz radykalne frakcje Hizib-i-Islami, którą kierował Gulbbudin Hekmatiar oraz powiązani z Al-Kaidą bojownicy przybyli spoza granic Afganistanu. Pogarszającej się sytuacji w tym państwie cały czas sprzyja permanentna słabość struktur administracji lokalnej oraz korupcja we władzach (Winid 2007: 16).

Według dowództwa ISAF misja ta w 2014 r. znalazła się w trudnej sytuacji. NATO jest zmuszone prowadzić działania mające na celu zwiększenie zdolności bojowej afgańskiej armii. Ich skuteczność ze strony sił ISAF jest głównym sposobem mającym doprowadzić do stabilizacji sytuacji w Afganistanie. Działania ISAF ukierunkowane zostały na obszary, które pozwolą funkcjonować afgańskim siłom bezpieczeństwa pod wspólną kontrolą i dowodzeniem. W konsekwencji siły ISAF odpowiadają obecnie również za proces szkolenia afgańskiej armii i policji, co ma wpłynąć na podniesienie poziomu bezpieczeństwa w tym kraju. Kolejnymi zadaniami, jakie stanęły przed siłami ISAF, jest doprowadzenie do powstania w Afganistanie odpowiednich instytucji wymaganych dla nowoczesnej armii i procesów jej zarządzania. ISAF koncentruje się obecnie na wspieraniu i rozwoju poszczególnych rodzajów sił zbrojnych Afganistanu. Siły ISAF w dalszym ciągu wraz z siłami rządowymi Afganistanu prowadzą działania zmierzające do neutralizacji talibskiej partyzantki. W czynnościach ISAF na 2014 r. priorytetowym kierunkiem jest przygotowanie do płynnego przejścia do kolejnej misji (Headquarters 2014: 28).

Należy zaznaczyć, iż w latach 2009–2012 wojska ISAF nie uniknęły licznych błędów. Film rozpowszechniony w internecie, na którym żołnierze hańbią zwłoki zabitych Talibów, i spalenie Koranu w jednej z amerykańskich baz wywołało zamieszki wśród lokalnej społeczności (Przeгляд Wojsk Lądowych 2013: 100).

Obok zagrożenia ze strony Talibów głównymi uwarunkowaniami wpływającymi na skuteczność operacji bojowych ISAF w Afganistanie były i są trudne warunki klimatyczne, np. wysokie i niedostępne góry, słabe szlaki komunikacyjne, problemy z łącznością, słaby proces urbanizacji kraju. Problemem jest również bliskość granicy z Pakistanem – słabo kontrolowanej, którą nieustannie przekraczają Talibowie oraz członkowie Al-Kaidy celem atakowania wojsk ISAF (Hołdak i Konarzewska 2008: 120).

Siły koalicji ISAF przygotowują się do wycofania z terenu Afganistanu i przekazania swoich obowiązków armii i policji afgańskiej. Od afgańskich struktur odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne tego państwa zależeć będzie dalszy rozwój sytuacji w tym kraju. Działania sił ISAF w dalszym ciągu są uzależnione od ryzyka, jakim jest infiltracja armii i policji afgańskiej przez Talibów (Newspaper Website The Long War Journal 2012).

Afgańskie Narodowe Siły Bezpieczeństwa – lojalny sojusznik czy ukryty przeciwnik?

Ataki typu „Green on Blue”, które w nazewnictwie NATO oznaczają niespodziewany atak policjantów lub żołnierzy Afgańskich Narodowych Sił Bezpieczeństwa (ANSF) na żołnierzy ISAF, przyciągają uwagę mediów i wywołują reakcję dowództwa ISAF. Ataki te nasiliły również spekulacje na temat infiltracji ANSF przez afgańskich Talibów oraz skuteczność wojsk międzynarodowej koalicji w przeciwdziałaniu temu zjawisku.

W 2008 r. wojska ISAF odnotowały tylko jeden tego typu atak, gdyż były one rzadkością w obszarach działalności sił międzynarodowych. W 2009 r., gdy do Afganistanu skierowano dodatkowo 33 tys. żołnierzy amerykańskich, liczba incydentów wzrosła do 4 przypadków ataków „Green on Blue”. W 2011 r. miało miejsce już 12 tego typu ataków, a od początku 2012 r. odnotowano aż 26 incydentów z udziałem osób wywodzących się z ANSF. W atakach tych zginęło 32 żołnierzy koalicji. Do większości ataków „Green on Blue” doszło w południowej części Afganistanu, a największe straty ponieśli Amerykanie, Brytyjczycy i Francuzi. Incydenty te spotkały się już z ostrą reakcją dowództwa wojsk ISAF, m.in. wprowadzono zaostżenia w bezpieczeństwie używania broni (Tygodnik Biura Bezpieczeństwa Narodowego 2012: 7).

Należy zaznaczyć, iż od 2008 r., kiedy to Polacy przejęli nadzór nad prowincją Ghazni w Afganistanie, nie zanotowano żadnego ataku żołnierzy lub funkcjonariuszy ANSF na żołnierzy polskich lub współdziałających z nimi żołnierzy amerykańskich. Polacy wyróżniali się wśród innych kontyngentów ISAF szczególnie dobrymi stosunkami z ludnością

provincji Ghazni, jej władzami administracyjnymi oraz siłami ANSF: www.altar.com.pl/news/view?news_id=8624 (09.08.2014).

Wzrost liczby ataków „Green on Blue” może wskazywać na wpisanie tej nowej taktyki na stałe do arsenału środków stosowanych przez Talibów. Co istotne, występuje on w trakcie zaawansowania procesu przekazywania odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Afganistanie autonomicznym siłom ANSF szkolonym przez żołnierzy ISAF. Należy zastanowić się, czy nasilenie ataków „Green on Blue” jest rzeczywiście efektem skutecznej infiltracji ANSF przez Talibów i ich lepszej koordynacji działań, pogarszających się stosunków pomiędzy żołnierzami ISAF lub wypadkową wpływu obu tych czynników, czy też może są inne, mniej jednoznaczne przyczyny. Jedno z oficjalnych oświadczeń duchownego przywódcy afgańskich talibów mułły Omara świadczyło, że Talibowie przeniknęli do struktur ANSF w celu przygotowywania ataków „Green on Blue”. Ewidentnie starano się nadać tym atakom spore znaczenie polityczne, aby wywołać psychologiczną presję na żołnierzy ISAF (Tygodnik Biura Bezpieczeństwa Narodowego 2012: 7).

Powyższe oświadczenie wydaje się rzucać nowe spojrzenie na taktykę Talibów w Afganistanie. W drodze po władzę potrafią oni tworzyć skuteczne strategie wykorzystania *cove grievances* – osi niezadowolenia i konfliktu społecznego. Stosują przy tym militarne i niemilitarne sposoby działania oraz budują struktury *shadow government* – państwa alternatywnego (Przegląd Wojsk Lądowych 2013: 107).

W 2006 r. pojawiły się informacje, iż Talibowie zaczęli ofiarować żołnierzom afgańskim potrójny żołd za przejście na ich stronę. Prawdopodobnie wielu z tych, którzy opuścili struktury ANSF, przyłączyło się później do Talibów (Giustozzi 2009: 174).

Ataki typu „Green on Blue” z pewnością są koordynowane przez Talibów. Brak inspiracji z ich strony w tym zakresie wydaje się mało prawdopodobny.

Również rząd w Kabulu, nie zgadzając się z analizami dowództwa ISAF dotyczącymi ataków „Green on Blue”, wskazuje, nie podając konkretnie, kogo oskarżenia te dotyczą, iż winę za infiltrację szeregów ANSF ponoszą również ośrodki szpiegowskie państw ościennych sąsiadujących z Afganistanem. Jednocześnie rząd afgański zapewnia, iż prowadzi działania mające uregulować proces rekrutacji kandydatów do ANSF i zneutralizować zagrożenie przenikania w ich szeregi osób powiązanych z Talibami (Newspaper Website The Long War Journal 2012).

Okoliczności i taktyka ataków „Green on Blue” jest szeroka i warto poświęcić jej więcej uwagi.

30 maja 2011 r. w bazie sił ISAF w prowincji Uruzgan nad samym ranem żołnierz ANSF pełniący wartę na wieży strzeleckiej zastrzelił żołnierza

australijskiego. W bazie sił ISAF w miejscowości Kinish w prowincji Farah 17 sierpnia 2012 r. podczas ćwiczeń na strzelnicy trenujący wspólnie z amerykańskimi żołnierzami z II Korpusu Piechoty Morskiej żołnierz afgański otworzył ogień z karabinu, zabijając dwóch żołnierzy USA. Sam został zastrzelony na miejscu. Ataki tego typu zdarzały się w pierwszych latach misji ISAF w Afganistanie. Oficjalnie zaczęto informować o ich przypadkach opinię międzynarodową dopiero od 2008 r.: wiadomosci.wp.pl/kat,1020223,title,Ataki-green-on-blue-dlaczego-afgańscy-żołnierze-zabijają-kolegów-z-NATO,wid,14977897,wiadomość.html (06.08.2014).

Agresja żołnierzy i funkcjonariuszy ANSF wynika dodatkowo z narkomanii, która jest istotnym problemem społecznym w tym kraju. Kierownictwo NATO informowało, że problem narkotyków jest obecny w szeregach ANSF. Problem ten, połączony z brakiem dyscypliny, stresem bojowym, generuje zagrożenia wobec żołnierzy ISAF. Wielu żołnierzy czy funkcjonariuszy ANSF podczas wspólnych z siłami ISAF partoli lub operacji bojowych znajduje się pod wpływem narkotyków (Danielewicz 2013: 34).

W kwietniu 2012 r. oceniano, że ataki „Green on Blue” dokonywane przez sojuszników z ANSF stają się jednym z najbardziej niepokojących trendów w blisko jedenastoletniej misji w Afganistanie. W sierpniu 2012 r. dowództwo ISAF wydało polecenie posiadania w bazach broni z załadowaną amunicją. Dodatkowo wprowadzono program „anioł stróż” powodujący, że podczas wspólnej misji lub spotkania znajduje się żołnierz ISAF oddelegowany do monitorowania zachowania Afgańczyków. „Guardian Angel” ma za zadanie powstrzymać każdego, nawet jeśli miałby użyć broni. Źródła talibskie podawały, że ataki „Green on Blue” są efektem ich kampanii mającej na celu infiltrację środowisk ANSF: konflikty/dziennikzbroyny.pl/artykuly/art.,3,11,2261,pole-bitwy-konflikty-zbrojne-po-1945-r,ataki-green-on-blue-w-afganistanie (09.08.2014).

Dowództwo wojsk ISAF deklarowało, że powodem ataków „Green on Blue” nie jest fakt współpracy funkcjonariuszy ANSF z Talibami, lecz nieporozumienia i kłótnie pomiędzy nimi oraz żołnierzami ISAF: konflikty.wp/kat,1020347,title,Afgańska-policjantka-zastrzeliła-amerykańskiego-doradce,wid,15204121,wiadomosci.html (07.08.2014).

Początkiem stycznia 2013 r. ubrany w afgański mundur napastnik zastrzelił żołnierza ISAF w prowincji Helmand, gdzie w większości służą siły brytyjskie i amerykańskie. Zastrzelony żołnierz był Brytyjczykiem. Dowództwo ISAF prognozowało w 2013 r., że liczba ataków „Green on Blue” będzie zagrażać planowanemu wycofaniu większości wojsk międzynarodowej koalicji końcem 2014 r.: konflikty.wp/kat,

1020347,title,Ubrany-w-afgański-mundur-napastnik-zabil-zolnierza-NATO,wid,15231449,wiadomość.html (07.08.2014).

Talibowie perfekcyjnie wykorzystali publikacje nagrań wideo z udziałem byłych żołnierzy i funkcjonariuszy ANSF, którzy po dokonaniu ataków na siły ISAF w Kunarze i Uruzganie przeszli na ich stronę. Mułła Omar publicznie zapowiedział powstanie specjalnego departamentu w siłach Talibów, który będzie organizować tego typu ataki. Skala i obraz ataków „Green on Blue” jest największy w historii sił zbrojnych USA i nie było podobnych przypadków podczas misji w Iraku czy Wietnamie (Danielewicz 2013: 35).

W dniu 5 sierpnia 2014 r. umundurowany terrorysta zastrzelił w szkole wojskowej pod Kabulem generała USA i ranił 14 innych żołnierzy sił ISAF, w tym generała niemieckiego. Atak został przeprowadzony w godzinach porannych czasu afgańskiego na uczelni wojskowej w Kanga, gdzie zgromadziło się wielu wysokich rangą oficerów wojsk ISAF w ramach rutynowej wizyty. Rzecznik afgańskiego MON poinformował, że nie zwerifikowano, czy napastnik był żołnierzem Afganistan National Army. W wyniku tego ataku śmierć poniósł gen. Harold J. Green. To najwyższy rangą oficer wojsk ISAF, który zginął w ten sposób. Ranny generał niemiecki to Michael Bartscher – doradca z ramienia NATO: [www/swiat.newsweek.pl/Afganistan-general-wojsk-usa-zabity-niemiecki-general-ranny-w-zamachu,artykul,345154.html](http://www.swiat.newsweek.pl/Afganistan-general-wojsk-usa-zabity-niemiecki-general-ranny-w-zamachu,artykul,345154.html) (06.08.2014).

Należy zaznaczyć, że mimo wzrostu liczby ataków „Green on Blue” incydenty te są wciąż jeszcze niewielką częścią wszystkich ataków w Afganistanie – bezpośrednich i pośrednich. Niemniej jednak i tak składają się one na około 13% przypadków śmiertelnych wśród żołnierzy państw zaangażowanych w operację ISAF, a także negatywnie wpływają na stosunki wojskowe pomiędzy żołnierzami ISAF a ANSF. Ocena stopnia infiltracji ANSF przez Talibów oraz skuteczność koordynacji ich działań może mieć tylko charakter szacunkowy. Jest prawdopodobne, że stopień ten w najbliższym czasie będzie wzrastać. Sprzyja temu wzrost szeregów ANSF przy jednoczesnej redukcji liczbowej sił ISAF, a także spory i konflikty na tle kulturowym i religijnym pomiędzy żołnierzami ISAF a afgańskimi siłami bezpieczeństwa (Tygodnik Biura Bezpieczeństwa Narodowego 2012: 8).

Według danych NATO pomiędzy majem 2007 r. a majem 2011 r. miało miejsce 27 incydentów typu „Green on Blue”, w wyniku których zamordowanych zostało 58 osób. Od początku 2011 r. liczba tych ataków wzrosła o 75%. W ich wyniku odnotowano fakt zamordowania 102 żołnierzy sił ISAF. W 2012 r. w zamachach „Green on Blue” liczba ofiar wyniosła 306 osób (Danielewicz 2013: 34).

Zakończenie

Zapoczątkowany w 2001 r. nowy etap wojny w Afganistanie przy współdziałaniu sił NATO i ich sojuszników charakteryzował się stopniowym wzrostem natężenia walki. Talibowie spowodowali zacofanie kraju w każdej praktycznie dziedzinie, również centralne władze w Kabulu były bardzo słabe. W pierwszej fazie operacji siły ISAF były słabe. Na początku 2003 r. liczyły one niecałe 5 tys. żołnierzy, którzy zabezpieczali rejon Kabulu i prowadzili operacje antypartyzanckie w ograniczonej skali. Pomimo iż również Talibowie byli stosunkowo słabi, stopniowo podjęli działania na terenie całego kraju.

Wojna w Afganistanie przez długi czas pozostawała w cieniu zmagania w Iraku. Kraje tworzące ISAF prowadziły działania przy ograniczonych środkach, zakładając, że obecność zagranicznych żołnierzy może być konieczna nawet przez ćwierć wieku. Zakładano przy tym stopniowe przejmowanie przez afgańskie siły bezpieczeństwa odpowiedzialności za sytuację w kraju. Sytuacja zaczęła zmieniać się wraz z wygaszaniem wojny w Iraku. Zwolnione w ten sposób siły były kierowane do Afganistanu. Tylko w 2009 r. siły ISAF zwiększyły się z 51 do 84 tys. żołnierzy. W 2011 r. stan ten wynosił 130 tys. żołnierzy ISAF. Tylko sam polski kontyngent w tym czasie zwiększył się ponad dwukrotnie (Raport, Wojsko Technika Obronność 2013: 50–51).

Talibowie wiosną 2012 r. skoordynowali ataki w czterech prowincjach. Istotny był również atak Talibów przebranych w afgańskie mundury w kwietniu 2012 r. na amerykańską bazę Camp Bastion, gdzie zniszczyli sześć myśliwców AV-8B Harrier należących do lotnictwa Marines, a dwie inne sztuki tych samolotów zostały uszkodzone. Podczas tego ataku udało się im zabić dwóch amerykańskich żołnierzy, a kilku ciężko ranić (Raport, Wojsko Technika Obronność 2013: 50).

Już w czasie planowanego nowego etapu wojny w Afganistanie zakładano, że wysiłek wojsk ISAF może nie być jednak długotrwały. Działania prowadzone przez ISAF miały doprowadzić do osłabienia Talibów na tyle, aby afgańskie siły rządowe mogły samodzielnie zwalczać rebelię po wycofaniu się sił zagranicznych. Na szczycie NATO w Lizbonie w listopadzie 2010 r. zdecydowano ostatecznie o wycofaniu zagranicznych jednostek do końca 2014 r. (tamże: 51).

2014 r. to jedna z ważniejszych dat w historii NATO. Kluczowe znaczenie ma zakończenie misji ISAF oraz przejście do operacji „Resolute Support” (Michta 2014: 117).

Siły międzynarodowe pozostają w Afganistanie jedyną alternatywą dla powrotu rządów Talibów lub eskalacji dalszych konfliktów. W kon-

sekwencji doprowadzić może to do rozpadu państwa. Zadania stawiane przed międzynarodowymi siłami zaangażowanymi w stabilizację sytuacji są niezmiernie trudne do realizacji (Regina-Zacharski 2010: 291).

Rozwój sytuacji w Iraku w 2014 r. jest doskonałym przykładem, jakie konsekwencje może mieć całkowite wycofanie sił międzynarodowych z kraju, który nie odzyskał jeszcze pełnej wewnętrznej stabilizacji. NATO uznało, że nie można całkowicie wycofać się z Afganistanu, gdyż może to doprowadzić do chaosu w tym kraju, a nawet kolejnej wojny domowej. Dlatego już od 2013 r. rozpoczęto przygotowania do nowej misji „Resolute Support”, która będzie miała charakter niebojowy. Do jej głównych zadań będzie należało dalsze szkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa, doradztwo i asystowanie. Jak dotąd, gotowość udziału w nowej misji zadeklarowało około 40 państw, w tym Polska (Polska Zbrojna 2014: 30).

Afganistan w 2014 r. przypomina pod wieloma względami Irak z 2011 r. Tak samo problem stanowią tutaj wewnętrzne sprzeczności polityczne, społeczno-ekonomiczne i etniczno-wyznaniowe. Afganistan nadal jest państwem o słabo rozwiniętych i źle działających instytucjach administracyjnych. Problemem pozostaje korupcja, niepopularne osoby na szczytach władzy dobierane na podstawie kryteriów klanowych, rodowych lub etniczno-wyznaniowych. Afganistan pozostaje ponadto słaby ze względu na fakt funkcjonowania pozbawionego własnego etosu aparatu bezpieczeństwa i słabej armii (tamże: 90).

Nie możemy wykluczyć, że po 2014 r. na większą skalę zostaną wznowione walki partyzanckie. Można się spodziewać dużej ofensywy Talibów w celu ponownego przejęcia władzy. Strategie Talibów realizowane będą do momentu wycofania wojsk ISAF pod kątem opracowania dalszych działań (Surdacki 2013: 34).

Bibliografia

Opracowania

- Danielewicz K., 2013, „Green on Blue” Attacks Threaten ISAF Mission Success, *The Magazin of the Joint Force Training Centre*, Bydgoszcz.
- Giustozzi A., 2009, *Koran, Kalasznikow i laptop. Rebelia neotalibów w Afganistanie*, Kraków.
- Headquarters, 2014, *International Security Assistance Force, ISAF Security Force Assistance Guide 2.0*, Kabul.
- Hołdak K., Konarzewska A., 2008, *Afganistan, Irak, Czad - co mamy z misji? Bilans zysków i strat, Bezpieczeństwo Narodowe nr I-II-2008/7-8*, Warszawa.
- Michta A., 2014, *NATO po 2014 r. – jakie priorytety*, Bezpieczeństwo Narodowe, 2014/I nr 29, Warszawa.

- Regina-Zacharski J., 2010, *Wojna w Afganistanie* [w:] *Współczesne konflikty zbrojne*, red. R. Łoś, J. Regina-Zacharski, Warszawa.
- Stolarczyk M., 2007, *Polska i Niemcy wobec głównych kontrowersji w relacjach transatlantyckich w dziedzinie bezpieczeństwa na początku XXI wieku*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, Kraków.
- Surdacki R., 2013, *Perspektywy rozwoju sytuacji w Afganistanie po zakończeniu misji NATO*, „Kwartalnik Internetowy Nowa Strategia”, nr 2.
- Tomasiewicz J., 2006, *Na linii frontu? Europa wobec terroryzmu* [w:] *Polityczne metody zwalczania terroryzmu*, red. K. Liedel, J. Marszałek-Kawa, S. Wudarski, Toruń.
- Trembecki J., 2010, *Sztuka operacyjna a strategia w Afganistanie*, Bellona nr 1, Warszawa.
- Winid B., 2007, *Udział Polski w działaniach stabilizacyjnych w Afganistanie*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, nr 1, Warszawa.

Prasa

- Newspaper Website The Long War Journal nr 23/2012.
- Tygodnik Biura Bezpieczeństwa Narodowego nr 100/2012.
- Raport, Wojsko Technika Obronność nr 01/2013.
- Polska Zbrojna nr 12/2014.
- Przegląd Wojsk Lądowych nr 3/2013.

Strony internetowe

- wiadomości.wp.pl/kat,1020223,tile,Ataki-green-on-blue-dlaczego-afgańscy-zolnierze-zabijaja-kolegów-z-NATO,wid,14977897,wiadomość.h
- konflikty/dziennikzbrojny.pl/artykuly/art.,3,11,2261,pole-bitwy-konflikty-zbrojne-po-1945-r,ataki-green-on-blue-w-afganistanie
- www/swiat.newsweek.pl/Afganistan-general-wojsk-usa-zabity-niemiecki-general-ranny-w-zamachu,artykul,345154.html

THE ISAF MISSION IN AFGHANISTAN – THE DANGER OF ‘GREEN ON BLUE’ ATTACKS

Abstract

The terrorist attacks in New York on 11th September 2001 resulted in a new method of armed conflict which was asymmetric in character, on this occasion in Afghanistan. The ISAF faced the Taliban – a rival who had an advantage because of local knowledge and help from some of the neighbouring countries, such as Pakistan, and international terrorist organizations such as Al-Qaeda. The Taliban maintained surveillance on the ANSF which supported ISAF. As a result, attacks described as green on blue happened which were caused also by a conflict of a cultural and religious basis between Afghan soldiers and ISAF soldiers. Due to its unpredictability and the impossibility of stating its area and time, they became one of the biggest dangers for ISAF soldiers during that difficult mission.

Key words: green on blue attacks, Taliban, ISAF, coalitions, Afghanistan